

Robert Gołębiowski, *Il curatore processuale nelle causa di nullità matrimoniali secondo giurisprudenza rotale: funzione e costituzione*, Gregorian & Biblical Press, Roma 2018, ss. 301.

Z dużym zainteresowaniem należy przyjąć kolejną 112 pozycję w powszechnie znanej i szanowanej w środowisku kanonistycznym edycji „Tesi Gregoriana” – „Il curatore processuale nelle cause di nullità matrimoniali secondo la giurisprudenza rotale: funzioni e costituzione”, autorstwa polskiego kapłana Roberta Gołębiowskiego. W monografii tej Autor opracowania podjął namysł nad problematyką niełatwą, sporadycznie poruszaną w publikacjach kanonistycznych, jaką jest pozycja kuratora procesowego w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa według judykatury rotalnej.

Zasadniczy korpus doktoratu obronionego na Wydziale Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego tworzą dwie części: historyczna „La figura del curatore nella storia del diritto” oraz druga odnosząca się do obowiązującego obecnie prawa „La costituzione del curatore «ad litem» nel processo matrimoniale canonico”. W pierwszej części znalazły się dwa rozdziały. W pierwszym z nich, który moim zdaniem należy uznać za szerszy kontekst w odniesieniu do zasadniczych rozważań dysertacji, Autor poddał analizie funkcjonowanie tej instytucji w prawie rzymskim. W konkluzji wykazał, że szerokie spektrum kazusów występujących w tym porządku prawnym wywarło m.in. wpływ na interpretację instytucji opiekuna procesowego w prawie kanonicznym. W rozdziale drugim z kolei Gołębiowski, z aspektu historycznego, ukazał funkcjonowanie tej instytucji w kanonicznym porządku prawnym w szerokim przedziale czasowym, począwszy od Dekretu Gracjana i prawa dekretałowego, a kończąc na czasach współczesnych. Uważam, iż za godne uwagi należy uznać analizy występujące w punkcie piątym

dotyczącym figury kuratora w kanonistyce współczesnej oraz judykaturze rotalnej. Po przebadaniu publikacji kanonistycznych w tej materii takich autorytetów w tej dziedzinie, jak: R. Figueroa, J. Sesto, E. Del Corpo, A. Stankiewicz, D.M. Meier czy L. Barolo, polski kanonista sformułował konkluzję, iż w opracowaniach współczesnych z reguły kwestię opiekuna procesowego podejmuje się w kontekście zdolności procesowej stron. Pragnę zauważyć, iż rozważania te dla Autora były jedynie bliższym kontekstem, gdyż jak wiadomo, głównym przedmiotem jego uwagi była judykatura rotalna. Interesujący go problem, jakim była rola kuratora w procesach prowadzonych w Rocie Rzymskiej, rozpatrzył dwuwymiarowo, to znaczy z aspektu ochrony praw procesowych strony oraz ochrony ważnej relacji procesowej. Poza tym zajął się jeszcze innym zagadnieniem o charakterze komparatystycznym, porównując figury opiekuna kanonicznego oraz cywilnego. Rezultaty eksploracji badawczej ujął w p. 6.2. „Le differenze fra il curatore canonico e civile”. Szczegółowe ich omówienie wykracza jednak poza zakres tej recenzji.

Drugą część monografii, symetrycznie do pierwszej, tworzą również dwa rozdziały. Chronologicznie rozdział trzeci zatytułowany „L'ufficio del curatore processuale” został poświęcony urzędowi opiekuna procesowego. Czytając tę część opracowania uważny czytelnik zaczyna mieć jednak pewne wątpliwości co to zasadności sformułowania tytułu tego rozdziału; wiążą się one, moim zdaniem, z pytaniem: czy kurator w procesie sprawuje rzeczywiście urząd w znaczeniu kan. 145 § 1 KPK, w którym określano *officium* jako stałe zadanie. Uważam, iż do takiego przekonania nie można dojść po lekturze materii znajdującej się w p. 1.1.-1.4. Swą tezę popieram również tym, iż odniesienia merytorycznego do tej kwestii nie znajdujemy ani we Wstępie do monografii ani we wprowadzeniu do rozdziału III. Pragnę dodać, iż moje wątpliwości jeszcze bardziej potęgują się, ponieważ w omawianym segmencie opracowania znalazł się wątek dotyczący problematyki opiekuna procesowego *ad cautelem*. Ustosunkowując się do tego wątku pragnę zwrócić uwagę, co jest godne uznania, że Autor omówił to zagadnienie w szerszym kontekście jakim było stanowisko doktryny, by następnie rozważyć ten problem z pryzmatu judykatury

rotalnej. Wykazał, iż w Trybunale Apostolskim stworzono taką możliwość, gdy zaistniała pozytywna i prawdopodobna wątpliwość co do zdolności procesowej strony. Argumentując przywołał zapis kan. 1505 § 2, n. 2 KPK, zgodnie z którym opiekun winien zostać ustanowiony, gdy z całą pewnością wiadomo, że strona nie ma zdolności procesowej. Rozwijając ten wątek celnie zauważył, iż problem tkwi w tym, że w przypadku gdy nie nominowano by opiekuna dla osoby nieposiadającej zdolności procesowej, wtedy pozbawiono by ją prawa do obrony. Wracając do sygnalizowanych wyżej wątpliwości pragnę podkreślić, iż ukazana przez Gołębiowskiego hipoteza przeczy tezie, iż pełnienie zadania przez kuratora jest urzędem, gdyż występuje w niej brak elementu stałości.

Z aspektu doktrynalnego za godne uwagi uznaję podjęcie ciekawej kwestii dotyczącej reprezentacji procesowej. Swe stanowisko Autor monografii w głównej mierze oparł na wyroku c. Pinto z 12 grudnia 1980 roku, w którym audytor wyraźnie stanął na stanowisku optującym za reprezentacją, która według Gołębiowskiego ma nieco inne znaczenie substancjalne niż w prawie cywilnym. Odnosząc się do problemu formy reprezentacji, polski kanonista skłania się zupełnie zasadnie ku tezie, iż kurator nie otrzymuje mandatu od strony procesowej, gdyż ta nie ma zdolności procesowej, ale zostaje ustanowiony przez sędziego zgodnie z normą prawa. W efekcie wyraził opinię, że reprezentacja, o której mowa ma charakter specyficzny.

Prezentowaną monografię wieńczy rozdział czwarty dotyczący ustanowienia opiekuna procesowego. W tym obszarze Autor wieloaspektowo poddał analizie określony problem, rozważając go począwszy od zagadnienia władzy kompetentnej, poprzez kwestie wymagań koniecznych do pełnienia tego zadania oraz trybu postępowania, a kończąc na tematyce możliwości zakwestionowania zasadności ustanowienia kuratora. W moim przekonaniu, interesujące są rozważania znajdujące się w p. 4.4. «*Querela di nullità*» e *restitutio in integrum*. Po przebadaniu pod tym kątem orzecznictwa rotalnego Gołębiowski wykazał, iż w judykaturze nie znalazł żadnego wyroku, w którym podważono by ważność ustanowienia kuratora ze względu na wady dekretu powołującego kuratora. Co jest godne uwagi, na tym jednak

nie poprzestał, ale rozważył ten problem z aspektu obowiązującego prawa, znajdującego się nie tylko w regulacjach kodeksowych, ale i pozakodeksowych (Instrukcja *Dignitas Connubii*, Normy Trybunału Roty Rzymskiej).

Kończąc, pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jedno dość istotne niedociągnięcie. Mianowicie, poza rozdziałem pierwszym, pozostałe rozdziały nie zostały opatrzone podsumowaniami. Taki stan faktyczny recenzowanej pozycji sprawia, że jej czytelnik nie zostaje poinformowany, jakie są rezultaty podjętego przez Autora wysiłku badawczego w poszczególnych częściach opracowania.

Moja konkluzja jest następująca: mimo zasygnalizowanych niedociągnięć recenzowaną pozycję uznaję za bezsprzeczny wkład w rozwój badań nad małżeńskim prawem procesowym. Pragnę podkreślić, iż realizacja zamierzenia badawczego określonego w tytule monografii wymagała od Autora przeprowadzenia szerokiej kwerendy źródeł i literatury. Swój cel, mimo pewnych niedoskonałości, zrealizował, z jednej strony ukazując na przestrzeni dziejów rozwój instytucji będącej przedmiotem jego badań, z drugiej zaś solidnie zaprezentował pozycję kuratora w sprawach procesowych toczących się w Rocie Rzymskiej. Pragnę podkreślić, iż zasygnalizowane przeze mnie uwagi krytyczne w głównej mierze dotyczyły rozwiązań systemowych oraz pewnych założeń metodologicznych.

ks. Ginter Dzierżon
ORCID 0000-0002-5116-959X